

Wyrok z dnia 1 lutego 2000 r.

I PKN 515/99

W sprawie o uznanie wypowiedzenia zmieniającego za bezskuteczne (przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach) nie jest istotne, czy pracownik odmówił przyjęcia zaproponowanych warunków.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Mariusza R. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 27 maja 1999 r. [...]

o d d a ł i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Mariusz R. domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia mu przez Zespół Opieki Zdrowotnej w B. warunków pracy i płacy. W toku postępowania rozszerzył żądanie, domagając się zasądzenia dodatku wyrównawczego do wynagrodzenia za listopad i grudzień 1998 r. oraz styczeń 1999 r. W odrębnym pozwie powód domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 29 stycznia 1999 r. i sprawy te połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bochni zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 425,70 zł tytułem wynagrodzenia za dyżury, od pełnienia których odsunięto powoda w okresie wypowiedzenia, a w pozostałej części oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 10 grudnia 1986 r., ostatnio na stanowisku starszego asystenta, na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym ZOZ w B. Dodatkowo podjął pracę w Poradni Cytologicznej przy pozwanym ZOZ-ie, której był kierownikiem oraz prowadził

Poradnię "K" w C. Stosunki między powodem a zatrudnionym w tym Oddziale personelem medycznym układały się poprawnie. Sytuacja uległa zmianie po przegranym przez powoda konkursie na stanowisko ordynatora Oddziału. Doszło do konfliktu między ordynatorem Mariuszem M. a powodem. Powód popadł też w konflikt z większością lekarzy pracujących na Oddziale. Krytykował decyzje lekarzy odnośnie do stosowanych metod leczenia w przypadku konkretnych pacjentek. Czynił to w obecności osób obcych, przy personelu średnim i niższym, a także w obecności samych pacjentek. Krytyka powoda nie ograniczała się tylko do spraw zawodowych. W obecności innych osób powód dokonywał także oceny moralnej niektórych swoich kolegów. W piśmie z dnia 18 czerwca 1998 r., skierowanym do dyrekcji ZOZ, wszyscy lekarze z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, z wyjątkiem Bogdana G., wyrazili votum nieufności w stosunku do powoda, domagając się odsunięcia go od pracy w tym Oddziale. Dyrektor ZOZ w dniu 29 czerwca 1998 r. podjął decyzję o powierzeniu powodowi na okres 3 miesięcy, tj. od 1 sierpnia 1998 r. do 31 października 1998 r. pracy w Poradni "K" Gminnego Ośrodka Zdrowia w C. i Poradni Cytologicznej na poprzednich warunkach. W dniu 21 października 1998 r. cały personel lekarski (10 lekarzy łącznie z Bogdanem G.) złożył ponowne pismo, w którym kategorycznie odmówił dalszej współpracy z powodem, domagając się zagwarantowania takich warunków pracy, jak przez ostatnie miesiące, kiedy pracowali bez powoda. Pismem z dnia 29 października 1998 r. pracodawca wypowiedział powodowi warunki pracy i płacy ze skutkiem na dzień 31 stycznia 1999 r., podając jako przyczynę wniosek ordynatora Oddziału, poparty stanowiskiem całego personelu lekarskiego, wynikający z braku zaufania do powoda oraz skonfliktowanie z całym personelem, co ma negatywny wpływ na pracę Oddziału. Pracodawca zaproponował powodowi nowe warunki pracy, tj. stanowisko starszego asystenta w Poradni "K" w C. oraz stanowisko kierownika Poradni Cytologicznej w B.

Sąd uznał, że wypowiedzenie powodowi warunków pracy i płacy było uzasadnione. Zebrane w sprawie dowody świadczą, że pomiędzy powodem oraz pozostałymi członkami zespołu lekarskiego Oddziału istnieje ostry konflikt, przyczyną którego są czynione przez powoda próby zastraszenia, nieuzasadnione słowa krytyki pod adresem kolegów, zarówno co do rzetelności ich zachowań, jak i postawy moralnej. Sąd podkreślił, że ZOZ jest instytucją o szczególnym charakterze i na żadnym Oddziale nie może istnieć tak zaawansowany konflikt między lekarzami, bo to negatywnie rzutuje na wyniki leczenia. Zdaniem Sądu, pismo strony pozwanej z dnia 29

stycznia 1999 r. nie było "żadnym nowym wypowiedzeniem", a jedynie informacją, że wskutek nieprzyjęcia przez powoda proponowanych warunków pracy i płacy stosunek pracy ulegnie rozwiązaniu z dniem 31 stycznia 1999 r.

Wyrokiem z dnia 27 maja 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił apelację powoda. Sąd drugiej instancji uznał ustalenia faktyczne za prawidłowe. Oceniał, że nie naruszało praw powoda błędne nazwanie wypowiedzeniem pisma pozwanego z dnia 29 stycznia 1999 r., informującego powoda o rozwiązaniu stosunku pracy. Pozwany nie miał obowiązku informować powoda o fakcie rozwiązania stosunku pracy wskutek odmowy przyjęcia zaproponowanych warunków. Pracodawca wprowadził powoda w błąd, nie jest to jednak działanie sprzeczne z prawem, gdyż w żaden sposób nie zmienia sytuacji prawnej powoda. Sąd drugiej instancji uznał, że konflikt między ordynatorem Oddziału i powodem jest głęboki i długotrwały. Brak jest przesłanek do pozytywnych rokowań co do jego zakończenia. Każdy konflikt wśród lekarzy jest obiektywnie szkodliwy dla funkcjonowania zakładu pracy i wpływa destrukcyjnie na pracowników. W placówce leczniczej jest szczególnie niepożądany ze względu na jego ujemne konsekwencje dla pacjentów. W takiej sytuacji odpowiednie przesunięcia kadrowe są niezbędne.

Od tego wyroku kasację wniósł powód. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 42 § 3 KP i przyjęcie, iż wniesienie odwołania do Sądu od wypowiedzenia zmieniającego stanowiło odmowę przyjęcia nowych warunków pracy i płacy oraz że z upływem okresu wypowiedzenia nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Zarzucił też naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 299 KPC, przez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność złożenia przez powoda oświadczenia woli o odmowie przyjęcia nowych warunków pracy i płacy. W uzasadnieniu kasacji powód wywiódł, że Sądy obu instancji naruszyły prawo materialne przez błędną wykładnię, stosując przepis art. 42 § 3 KP i stwierdzając na jego podstawie, iż wniesienie pozwu jest równoznaczne z odmową przyjęcia zaproponowanych warunków. Wypowiedzenie zmieniające zostało doręczone powodowi w dniu 30 października 1998 r. Jeśli zatem do dnia 15 grudnia 1998 r. nie złożył oświadczenia o odmowie przyjęcia nowych warunków to należało przyjąć, iż stosunek pracy nie został rozwiązany. Tymczasem powód w dniu 29 stycznia 1999 r. otrzymał od pracodawcy pismo zawiadamiające go o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 31 stycznia 1999 r. W dniu 1 lutego 1999 r. powód wniósł pozew o uznanie za bezskuteczne tego rozwiązania umowy o pracę. Oba pozwy (wraz z pozvem o

uznanie wypowiedzenia zmieniającego za bezskuteczne) zostały zarządzeniem Sądu połączone do wspólnego rozpoznania. Sąd Rejonowy oddalił zarówno pozew o uznanie wypowiedzenia warunków pracy i płacy za bezskuteczne, jak i o uznanie za bezskuteczne później dokonanego rozwiązania umowy o pracę. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy nie ustalił wszystkich przesłanek niezbędnych dla ustalenia skuteczności rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 42 § 3 KP, w tym przede wszystkim czy miała miejsce odmowa przyjęcia nowych warunków, dokonana przed upływem połowy okresu wypowiedzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pismem z dnia 29 października 1998 r. strona pozwana dokonała wypowiedzenia powodowi warunków pracy i płacy ze skutkiem na 31 stycznia 1999 r. Powód odwołał się od tego wypowiedzenia i wniósł początkowo o uznanie go za bezskuteczne, a następnie pismem z dnia 17 lutego 1999 r. [...] wywodząc, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu, wniósł o przywrócenie do pracy. W tym zakresie Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę zgodności z prawem wypowiedzenia zmieniającego, a zwłaszcza jego zasadności. Sąd Rejonowy, a następnie Sąd drugiej instancji, orzekał w tym zakresie w granicach wyznaczonych stanem faktycznym, adekwatnym do zgłoszonego roszczenia o przywrócenie do pracy (początkowo o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne). Sądy w tym zakresie nie dokonywały wykładni art. 42 § 3 KP i nie stosowały tego przepisu. Ustalenia i ocena w tym zakresie były zbędne z uwagi na zgłoszone roszczenie i jego podstawę faktyczną. W zakresie oddalenia powództwa co do uznania tego roszczenia za bezzasadne w kasacji nie ma żadnych zarzutów.

Powód wniósł także powództwo o przywrócenie do pracy, kwestionując zgodność z prawem wypowiedzenia z dnia 29 stycznia 1999 r. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w tym zakresie (Sąd drugiej instancji to zaakceptował), gdyż przyjął, że pismo z 29 stycznia 1999 r. nie było w ogóle wypowiedzeniem umowy o pracę. Wprawdzie miało ono mylącą formę, ale w istocie zawierało jedynie informację o rozwiązaniu się umowy o pracę z upływem okresu wypowiedzenia, poprzednio dokonanego w zakresie warunków pracy i płacy. Jeżeli pismo z dnia 29 stycznia 1999 r. nie było wypowiedzeniem umowy o pracę, to słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie prowadziło ono do rozwiązania umowy o pracę, a więc że roszczenie o przy-

wrócenie do pracy jest bezzasadne, a w istocie bezprzedmiotowe. Sądy obu instancji również w tym zakresie nie analizowały (nie czyniły żadnych ustaleń faktycznych, ani ich ocen) czy powód odmówił przyjęcia zaproponowanych warunków pracy. Również w tym zakresie, ze względu na zgłoszone roszczenie i jego podstawę faktyczną, okoliczności te pozostawały poza zakresem rozpoznania sprawy przez Sądy.

Prowadzi to do wniosku, że zarzuty kasacji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 393¹¹ KPC) dotyczą przepisów, które nie były w sprawie poddane wykładni ani stosowaniu i nie było takiej potrzeby, gdyż nie miały one odniesienia do zakresu rozpoznania sprawy, wyznaczonego przez zgłoszone roszczenia i ich podstawę faktyczną. Sąd Najwyższy już kilkakrotnie wyjaśniał, że nie można skutecznie powołać się w kasacji na naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni czy niewłaściwym stosowaniu przepisu, który nie był podstawą rozstrzygnięcia (por. wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 115/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 1, poz. 12; wyrok z dnia 6 maja 1997 r., II UKN 89/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 4, poz. 128). Dotyczy to także wskazanego w kasacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, gdyż dotyczy on przeprowadzenia dowodu na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia zgłoszonych roszczeń.

Z tych względów kasacja powoda podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC.

=====